



01.01.1968

Rok 1968

W latach sześćdziesiątych wzrostowi dobrobytu na Zachodzie towarzyszyły głębokie przemiany społeczne. Coraz więcej młodzieży uczyło się na uniwersytetach, często w trakcie studiów podejmując pracę i uniezależniając się od rodziców. Zmiany te przyspieszało upowszechnienie wizualnych nośników informacji, przede wszystkim zaś telewizji.

Przemiany były widoczne w ubiorze i w stylu życia. Przełomem okazało się wprowadzenie pigułki antykoncepcyjnej. Nieskrępowana aktywność seksualna stawała się elementem mody.



Jednocześnie w USA nasilały się protesty przeciw dyskryminacji Afroamerykanów. Wbrew założeniom organizatorów lansujących pokojowy charakter owych protestów, w maju 1963 r. doszło do rozlewu krwi. Usiłując zapobiec narastaniu czarnej rewolucji, prezydent John F. Kennedy skierował do Kongresu projekt ustawy o prawach obywatelskich. W geście poparcia ludzie wyszli na ulicę. Podczas marszu na Waszyngton pastor Martin Luther King wygłosił słynne przemówienie o równouprawnieniu wszystkich obywateli USA.

Kennedy nie zdążył przeprowadzić swoich reform do końca. W listopadzie 1963 r. padł ofiarą zamachu w Dallas.

Rok później z inicjatywy następcy Kennedy'ego, Lyndona B. Johnsona, uchwalono ustawę, zapewniającą równy dostęp obywateli do instytucji publicznych, a także zakazującą dyskryminacji pracowników ze względu na kolor skóry. Mimo to zajścia na tle rasowym nie ustawały. Walki osiągnęły apogeum po zamordowaniu pastora Kinga w kwietniu 1968 r.

Zaangażowanie wojskowe USA w Wietnamie spotykało się z coraz ostrzejszym sprzeciwem społeczeństwa. W maju 1970 r. Stanami Zjednoczonymi wstrząsnęły zajścia na Kent State University, gdzie Gwardia Narodowa otworzyła ogień do protestujących studentów, zabijając cztery osoby. Od tamtej pory ruchy studenckie zaczęły słabnąć.

Szczególnym wyrazem pokoleniowego buntu stała się "rewolucja hippisowska". Tysiące młodych ludzi rzuciły naukę i szkołę, dołączając do społeczności „dzieci-kwiatów”, której hasłem było „Make love not war”. Bohaterowie tego pokolenia to autorzy "protest-songów", jak Angela Davies, Bob Dylan czy Joan

Baez, zaś legendą stał się festiwal muzyczny w Woodstock.

Również Europa Zachodnia doświadczyła ruchów młodzieżowych. Protesty we Francji i w Zachodnich Niemczech oprócz haseł antywojennych i lewicowych w większym stopniu niż w USA eksponowały potrzebę demokratyzacji stosunków panujących na wyższych uczelniach. Podkreślano też konieczność rozliczenia się z przeszłością, co miało szczególne znaczenie w Zachodnich Niemczech, gdzie wielu rodziców młodzieży pokolenia 1968 było częścią narodowo-socjalistycznej przeszłości.

Napięcia w państwach bloku sowieckiego miały inny charakter. W Polsce doszło do tzw. wydarzeń marcowych. Po wydaniu zakazu wystawiania „Dziadów” –Adama Mickiewicza w Teatrze Narodowym nastąpiły protesty w obronie wolności słowa. Demonstracje studentów, intelektualistów, uczniów i młodych robotników, zostały brutalnie spacyfikowane. Stały się one dla władz komunistycznych pretekstem do rozpoczęcia antysemickiej kampanii.

Choć sytuacja w samym ZSRR i większości krajów komunistycznych była raczej stabilna, poważny kryzys miał miejsce w Czechosłowacji. W styczniu 1968 r. na czele Komunistycznej Partii Czechosłowacji stanął Alexander Dubček. Zapowiedział reformy, powszechnie określane mianem „socjalizmu z ludzką twarzą”. Zmiany te wywoływały niepokój na Kremlu, a w rezultacie, 21 VIII 1968 r pod pretekstem obrony socjalizmu rozpoczęła się interwencja wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji. Kraj znalazł się pod okupacją.

Jednak opór społeczeństwa nie ustawał. W styczniu 1969 r., na znak protestu, student Jan Palach dokonał w Pradze samospalenia. W kwietniu tego roku zajścia po meczu hokejowym Czechosłowacja-ZSRR doprowadziły do starć ulicznych w Pradze, a w konsekwencji do usunięcia Dubčeka.

Jego następca Gustáv Husák pokierował „normalizacją” kraju. Rozpoczęły się czystki, przywrócono cenzurę i odsunięto reformatorów od władzy. Zdławienie „Praskiej Wiosny” stało się przełomem w ruchu komunistycznym. Wśród zwolenników komunizmu na Zachodzie zakończyło ono etap złudzeń co do humanistycznych wartości systemu. „Socjalizm z ludzką twarzą” okazał się niemożliwy. Popularność komunizmu na Zachodzie spadła.

~~~~~  
Prof. Wojciech Roszkowski  
~~~~~

References: